

**ŁÓDŹ**

CENA NUMERU

**25 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXV rok  
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

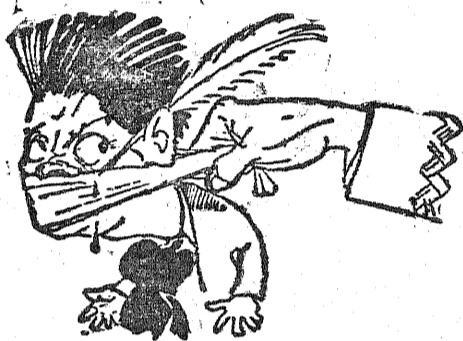
# ROZWOJ

Sobota, 24-go stycznia

Nr 24

## 89 konfiskata „Rozwoju”

Wczorajszy numer „Rozwoju” został skonfiskowany, za list generała Kukieła do piosła Liebermana oraz za list syna H. Sienkiewicza, w sprawie brzeskiej.



Gdyby żył jego ś. p. nieboszczyk ojciec miałby bogaty materiał do dalszej części tragifarsy pod tytułem „RZĄDY BARTELA ZWYCIĘZCY”

## Przesilenie rządowe we Francji

### Senatorowie Laval i Flandin kandydatami na premiera

PARYŻ, 23.1. — Wczoraj runął gabinet Steega.

Obalenie gabinetu było spowodowane interpelacją dep. Buyat, którą wywołała po polityka rządu w kwestji zbożowej. W izbie panowało wielkie niezadowolenie z powodu zachowania się ministra rolnictwa Boret'a który dążył do podniesienia oficjalnych kursów na zboże. Ze 160 fr. cena podskoczyła do 175 fr. Wobec tego że zamiar ministra został zakomunikowany niektórym osobom prywatnym, spekulanci zakupili znaczne ilości zboża po cenach niższych i sprzedali je, gdy tylko podniesienie cen na zboże stało się rzeczywistością. Wywołało to wielkie niezadowolenie, którego wyrazem było 293 głosów przeciw rządowi (przy 283 za rządem).

Upadek gabinetu wytwarza sytuację nie mniej skomplikowaną, niż przy poprzednim kryzysie.

Doświadczenie wykazało — pisze dzisiejszy „Le Journal” — że w obecnej Izbie nie może się utrzymać gabinet, opierający się na socjalistach.

Faktem jest, że gabinet Steega obalony został przez większość prawicową.

PARYŻ, 23.1. — Wczoraj późno w nocy wymieniono w kuluarach Izby nazwiska senatora Laval'a i deputowanego Flandina któ-

rego wczorajsze wystąpienie w Izbie przy czyniło się w znacznej mierze do obalenia gabinetu.

Kandydatura Tardieu uważana jest za przedwczesną. Sam Tardieu choruje na grypę i nie był nawet obecny na posiedzeniu.

## Oszustka na wielką skalę

Aniela Kamińska uciekła na Litwę

WILNO 23.1.—„Słowo” donosi, że przed kilkunastu dniami zbiegła do Kowna wśród bardzo tajemniczych i niewyjaśnionych okoliczności, podobno w towarzystwie kupca leśnego Aniela Kamińska, podwójnie zamężna Parfeniukowa. Podobno mieszkała ostatnio w Kowlu, a przekroczyła granicę litewską w po-

blitu Grodna, czy też w rejonie Marcinkanie Kamińska poszukiwana jest przez prokuratorę w Katowicach za szereg popełnionych oszustw i dwumęstwo.

Obszerną historję jej nadzwyczajnych oszustw podaliśmy w „Rozwoju” z dnia 20 b. m.

## 100 RANNYCH NA WIECU HITLEROWCÓW

Przebiegająca „dyskusja” polityczna

BERLIN 23.1. Narodowi socjaliści zaaranżowali wczoraj wieczór dyskusyjną zebra- nie w Friedrichsheim, na które zaprosili również komunistów do udziału w debatach. Komunistki przyjęli zaproszenie i zjawili się tak licznie, że tworzyli większość wiecu, w którym uczestniczyło około 3000 ludzi.

Pierwszy zabrał głos narodowy socjalista, po nim przemawiał komunistka Ulrich. Gdy w końcu zjawili się na sali wódz berliński hitlerowców Goebbels, powstała niesk-

chana burza, a dyskusja przerodziła się w bójkę.

Przeciwnicy rzucili się na siebie z palkami, łaskami i krzesłami. Urządzenie sali zostało zdemolowane. Walka na sali trwała przez dwie godziny, wreszcie przybyła policja zde- lała opróżnić salę.

O zawziętości walki świadczy fakt, iż około 100 osób odniosło rany, 40 z nich ule- kowano w przygotowanym zgóry przez hitle- rowców ambulansie polowym.

# NAJWYŻSZĄ KLASĄ „KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI”

Odznaczony dostojny dozorca brzeski pułk, Kostek-Biernacki

WARSZAWA 23.1. Kapituła krzyża Niepodległości udzieliła płk. Kostkowi Biernackiemu, najwyższego odznaczenia, mianowicie Krzyża Niepodległości z mieczami.

## Przeciw robotnikom z Polski

Kampanja socjalistów w Prusach

KROLEWIE 23.1. Tutejszy organ socjalistyczny „Volkzeitung” przynosi artykuł zwrócony przeciwko zatrudnieniu w nadchodzącym sezonie rolniczym robotników sezonowych z Polski. Pismo zapowiada nawet wnieście przez socjalistycznych posłów w sejmie pruskim interpelacji, domagającej się nie dopuszczenia polskich robotników rolnych do Niemiec. W końcu pismo zwraca się do swych czytelników z wezwaniem, aby donieśli o każdym wypadku zatrudnienia obcych robotników na terenie Prus wschodnich.

## STRASZNA KATASTROFA W FABRYCE SZKŁA

6 robotników zabitych — 10 rannych

WILNO 23.1. W miasteczku Ziembinie na terenie Białorusi sowieckiej, w okręgu wiejskim nastąpiła katastrofa w fabryce szkła. W fabryce tej poraz pierwszy uruchomiono nowy piec. Z niewyjaśnionych przyczyn powstały gazy, które spowodowały wybuch pieca i zawalenie się 15-metrowej wysokości komina. Z pod gruzów wyciągnięto 6-u

robotników zabitych i 10 ciężko rannych. Wskutek zawalenia się komina, fabryka została unieruchomiona, a 300 robotników straciło pracę. W związku z tą katastrofą, GPU aresztowało kilkanaście osób z pośród personelu fabrycznego, podejrzanych o spowodowanie katastrofy.

## Antypolski szal gdańskiego karła

Profesor Politechniki nie dopuszcza studentów polskich na wykłady

GDANSK 23.1.—Do jakiego stopnia dochodzi szowinizm gdańskich nacjonalistów, świadczy fakt następujący: Na politechnice gdańskiej docent Hehn wywiesił ogłoszenie, iż od 16 marca r. b. rozpoczyna praktyczny kurs maszynowy. Na o-

głoszeniu tem widnieje następujące zdanie: „Polen haben keinen Zutritt” (Polacy nie mają wstępu). Trzeba zaznaczyć, że na politechnice gdańskiej studjuje około 350 Polaków, którzy wpłacają tysiące guldarów tytułem czesnego.

### KRONIKA

## Czem się zajmuje żydowska młodzież

Znow młodzieńcy komuniści przed sądem

Od pewnego czasu na murach miasta naklejane były czerwone plakaty, na których wypisywano hasła antypaństwowe. Zarówno autorów afiszy, jak rozklejaczy trudno było ująć, albowiem rozklejano je poważnie w porze nocnej.

W drodze konfidencjonalnej władze jednakże ustaliły, że akcję prowadzi niejaki Szulem Rajchman, którego poddano obserwacji. W dniu 12 lipca r. ub. jeden z wywiadowców policji, śledzący Rajchmana, spostrzegł iż przy ulicy Piotrkowskiej obok posesji 159, podeszły do Rajchmana trzy osoby, z których w dwu poznał wywiadowca znanych komunistów, a mianowicie Mojżesz Szternkac, oraz Lajba Wintera trzecią osobą z paczki była kobieta nieznana wywiadowcy. Nieznajoma wręczyła Rajchmanowi jakiś papier. Wywiadowca przy pomocy funkcjonariuszy PP. przytrzymał całą czwórkę i odprowadził do wydziału śledczego, gdzie nieznajomą okazała się Tauba Melak.

Zatrzymanych poddano osobistej rewizji, w czasie której znaleziono różne notatki oraz plakaty, zaś przy Rajchmanie nadto okólnik, skierowany doń przez centralny komitet komunistyczny, wzywający łódzki komitet komunistyczny do wywołania za-

mieszek i rozruchów na dzień 1 sierpnia.

Z notatek wynikało że zatrzymani tworzyli komitet i zajmowali się kolportażem odezw, oraz rozklejali plakaty. Wszyscy wymienieni jak wynikało z notatek gromadzili się na zebraniach w mieszkaniu Auerbach, przy ul. Południowej 11. W toku dochodzenia ustalono, iż oprócz wymienionych w skład Komitetu wchodził Szapsio Geldkopf.

Przeprowadzona w mieszkaniach zatrzymanych rewizja dała poważne materiały dowodowe, w czasie rewizji u Auerbacha znaleziono w łóżku pod kołdrą czerwone plakaty jak również kredki co ws azywało, iż Auerbach stała w związek z wykonawcami afiszów, o ile nie wykonywała ich sama.

Wobec tych wyników dochodzenia na ławie oskarżonych zasiadli w dniu wczorajszym 17 letni Szulem Rajchman, 21 letni Mojżesz Szternkac, 20 letni Lajb Winter, 17 letni Szapsio Geldkopf, 19 letnia Tauba Melak, oraz 19 letnia Laja Auerbach.

Rozprawa rozpatrywana była przez sędziów: Wileckiego, Łozińskiego i Taubenschlaga. Oskarżenie wnosili prokurator Deczyński, obronę zaś adwokaci Biłyk, Piotr Kon, Forelle i Kemner.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Świadkowie zeznawali zasadnie z aktem o-

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

### Proces przeciwko lotnikom polskim,

Biuro Wolffa donosi z Opoli, że proces przeciwko lotnikom polskim Wolfowi i Imieli wyznaczony został na 31-y stycznia w Opolu.

### Tytuły duchowieństwa.

Dekretem św. Kongregacji Ceremoniału przyznano tytuł ekscelencji wszystkim arcybiskupom i biskupom rezydencyjnym i tytularnym, sekretarzom kongregacji duchowych, dziekanowi trybunału św. Róży, sekretarzowi trybunału della Segnatura Apostolica, zastępcy sekretarza w sekretarjacie stanu, oraz ministrzowi dworu papieskiego.

### Ofiary lawiny.

Pod St. Jean de Maurieno w Alpach lawina śnieżna zasyłała 6 młodych turystów. Trzech z nich wydostało się z pod śniegu własnymi siłami, trzech zaś leży pod tak grubą warstwą śniegu, iż ekspedycja ratunkowa która przybyła nie zdołała po dłuższej pracy wydobyć zasypanych.

### Pobity dziennikarz.

W czasie przerwy wczorajszego posiedzenia Izby w Paryżu, jeden z deputowanych przechodząc przez salę „des Pas Perdus” spotkał dyrektora dziennika „Echos”, któremu zaczął czynić gwałtowne wyrzuty z powodu zamieszczonych przez dziennik aluzji o życiu prywatnym niektórych członków parlamentu. Nastąpiła bójka, którą przerwał dopiero jeden ze strażników, stając w obronie mocno poturbowanego dziennikarza.

## GIEŁDY.

Warszawa, 23-go stycznia

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 8,91 3/4.  
Dewizy. Belgia 124,40 Londyn 43,32  
Nowy Jork 8,916 Nowy Jork (Kabel) 8,925  
Paryż 34,96 i pół Praga 26,40 i pół Szwajcaria 17,68  
Włochy 46,72 Wiedeń 125,43  
Obroty male, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92  
Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,15

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budo wlana 50,00 7 proc. poz. stabilizacyjna 80,00 (w proc.) 4 proc. poz. inwestycyjna 92,00 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 46,00 5 proc. konwers. 48,00 8 proc. L. Z. Banku gospod. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 9,00 (zł. 161,68), 8 proc L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 4, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68) 4, 4 1/2 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 51,50, 5 proc L. Z. Warszawy 57,00 8 proc. L. Z. Warszawy 71,50 8 proc. L. Z. m. Łodzi 67,50 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 62,00 8 proc. Częstochowy 62,00 6 proc. oblig. VI poz. konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 6 em. 5100

Akcje: Bank Polski 151,50 Bank Zachodni 70,00 Lilpop 20,00 Modrzejów 9,00  
Z pożyczek państwowych słabsza 6 proc dolarowa z r. 1919/20 Z listów zastawnych mocniejsze 4 1/2 proc. Tow. Kredyt. ziemskie go. Dla akcji tendencja utrzymana

skarżenia. Sąd, po wysłuchaniu zeznań oskarżonych, świadków i głosów stron, w dał wyrok na mocy którego skazał: Lajba Auerbach na 8 miesięcy twierdzy, pozostałych zaś oskarżonych za niewinnych (a)

# Hejnal

Przesilenie zimowe jest chwilą w obiegu ziemi zwrotną, od której według kalendarza zaczyna się zima w strefie naszej. Ma ono jednak w sobie nastrój — wbrew zimie — świąteczny i radosny, od tej bowiem chwili zaczyna dnia przybywać, a przybywanie dnia — to zwiastun wiosny i lata, to boża zapowiedź nowego życia i jego zwycięstwa.

Jesień ubiegła była w Polsce porą pod względem nastroju duchowego wyjątkowo po sepną, a skończyła się zdarzeniem ponurem i haniebnym. Lecz oto, razem z nawrotem elipsy ziemskiej nastąpił i w społeczeństwie naszym nawrót duchowy — znamienny i dobrą wróżbę niosący. Drgnęło skopane i zakopane ziarno sumienia zbiorowego i pośpiechem kielkami w górę się pnie — ku słońcu.

Po ujawnieniu sprawy brzeskiej sumienie narodu przemówiło, a pierwsze słowa padły z wyżyn jego umysłowości, jak być powinno. Profesorowie wszechnic dźwignęli i odrzucili precz grobowy głaz milczenia. Powiał na Polskę wiatr zachodni, przybyła pierwsza minuta dnia. Po niej zjawiła się druga, piąta i dziesiąta. Idą ciągiem nieprzerwanym. I oto, jak tam — zaledwie pierwsze mrozy nastąpiły, już pani Zima stoi bezradnie, bo wie, że niema na świecie siły, któraby dzień rosnący powstrzymała... tak i tu — za plecami innej zimy schowany, kręci się bezradnie nasz rodzimy Belzebubek i w nosie dłużej: skądby tu jeszcze nabrać mroków i chmur dla skutecznej współpracy?

Protesty w sprawie Brześcia, takie jak są — rzeczowe, spokojnie i godne — to nie demonstracja jakakolwiek, a tem bardziej — nie polityczna. To zbiorowy głos de profundis, z najgłębszych głębi obrazonej natury ludzkiej, sponiewieranej godności człowieka. Dlatego ogarniają one cały kraj bez względu na różnice stronnictw politycznych i ugrupowań społecznych. Zjawiają się nawet tam, gdzie doniedawna nikt ich możliwości nie podejrzewał. A świadczą nie tylko o zasadniczym zdrowiu duszy zbiorowej, ale — co jest równie ważne — o świadomości, że to zdrowie jest nieodzownym warunkiem istnienia narodu, społeczeństwa i państwa.

W sprawie tej mamy przed sobą zjawisko analogiczne do pamiętnego zjednoczenia się kraju w roku 1920 wobec grozy najazdu bolszewickiego. Zawsze jeszcze trzeba Polaków do ostatniego muru przyprzeć, ażeby wydobyc z nich groźny pomruk zdrowego instynktu samozachowawczego. Jeszcze społeczeństwo nasze mało ma wyrobienia politycznego, jeszcze jest lekkomyślne, dobroduszne i nieprzezorne. Ale się szkoli. Ale choć z trudem, przybywa w nim dnia minuta po minucie. A skoro przybywa, to już dnia rosnącego żadna siła nie powstrzyma.

Po napłynięciu pierwszej fali protestów — ze sfer pracy naukowej i umysłowej, oczekujemy, że przemówią warstwy kupieckie, rzeźmiennicze, rolnicze za pośrednictwem swoich organizacji społecznych. Nie odezwały się jeszcze stowarzyszenia lekarskie, ale można być pewnym, że przemówią, bo któż bliżej od lekarza zna oblicze niedoli ludzkiej, kto na polu walki i na polu życia pracuje pod znakiem Czerwonego Krzyża? Nie powinno w tym hejnalu ogromnym zabraknąć nikogo z tych, kto się poczuwa na poziomie wyższym od Buszmenów i Botokudów.

A to jest hejnal zwiastujący dzień, hejnal zwolujący i nawołujący, taki górny i czysty, jak ten z wieży Marjackiej. Któż nie powstanie na dźwięk tak podobny do husarskiej pobudki? Kto nie opowie się pod chorągiew

rycerską, pod godłem cywilizacji, kultury i do stojności? Czemże byłby naród, w takiej potrzebie milczący, gnuśny i opieszaly?

ST. PIENKOWSKI

—:O:—

## „Pacyfikacja” oświaty Masowe rugi w Min. Oświaty dla zrobienia miejsca dla swoich

W ostatnich dniach usunięto „dalsze transe” szeregu wybitnych urzędników ze szkolnictwa polskiego. Odeszli tacy ludzie jak Złobicki, Reiter, Radwan, Gubrynowicz, Mikulowski, Borszewski, Sielkiewicz, wszyscy z ministerstwa wyzn. rel. i ośw. publ. Nie pozostawiono w spokoju kuratorów. Między innymi odszedł również p. Szewin z Pomorza.

Ale nie koniec na tem — nie. Przy „radio” siedzą panowie naczelnicy, wizytatorzy, inspektorzy — gdyż stamtąd najprędzej przyjdzie nowina.

Stąd też na marginesie tych manewrow emerytalnych pisze „Kurier Warszawski” (nr. 14. z dn. 14. 1. br.):

— „Odrzuć też stwierdzić trzeba, że za den z usuniętych nie przechodzi w stan spoczynku z powodu ukończenia lat służby. Na to trzeba 35 lat służby. A tu mają niektórzy z usuniętych zaledwie połowę lub mniej niż połowę tego okresu, bo 15, 16, 17, lat, inni 21 do 23, naczelnik wydz. szk. powsz. jeden jedyny 30 lat, dyrektor departamentu 27 lat. Są zatem usunięci przedwcześnie, aby powiększyć liczbę pracowników państwowych w spoczynku, tak wybujała w Polsce, oraz aby — zrobić miejsce innym.

Ale kto są ci ludzie usunięci? Co oni są warii? Czy zapisali się czemś godnym uwagi w naszym szkolnictwie?

Trzeba sobie uprzytomnić, że każdy z tych ludzi to szmat twórczej a nie tylko zdawkowej pracy, to uchwytne i żyjące ciągle

dzieła, to nie cegiełka ale kawał podwalin w gmachu naszego szkolnictwa. Ludzie ci wytrzymują porównanie z pracownikami zagranicznymi na takich samych stanowiskach a w zetknięciu z nimi dawali o kraju naszym dobre pojęcie.

Czy może zanadto się wysuwali i odznaczali politycznie?

Otóż właśnie wcale nie. Unikali polityki, nie tylko w urzędowaniu co jest oczywiste, ale i poza niem. O przeważnej części z pośród nich nie sposób wogóle powiedzieć, że należą lub są zbliżeni do tego czy tamtego obozu. Ale w każdym razie, choć można, wprawdzie uważać, iż niektórzy z nich byłiby ogólnymi poglądami bliscy prawicy, że np. b. Radwan był zawsze bliski lewicy, że p. Sielkiewicz, były ułan Beliny i więzień z Benja minową, jeszcze inne miał styczności jednak ogólnie i zupełnie ściśle stwierdzić się musi, że nie usuwa się ich, jako ludzi politycznych, ale dlatego się aby dopiero na ich miejsce wprowadzić ludzi politycznych, swoich, stawiających tę przynależność na pierwszym miejscu.

Sanacja „pacyfikuje”, — a kto wskazuje jej metody „pacyfikacyjne” temu przeróżne wytloki i ścieki sanacyjne grożą, kryminałem. Czemże więcej dysponować mają te płatne najemniki i czeladnicy kucharzów wschodnich. Co oni razem „do kupy” zrobili dla społeczeństwa o ile im za to nie zapłacono? Co.. pytamy .. Co?

## Zagranica o Brześciu

Mocno interesuje się tą sprawą

„Berliner Tageblatt” z niedzieli 18-go b. m. (Nr. 30) zamieszcza na pierwszej stronie i na czołowym miejscu pod grubocieczkowym tytułem korespondencję telegraficzną swego warszawskiego korespondenta, poświęconą sprawie brzeskiej a w szczególności dyskusji w sejmowej komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Pod tytułem: „Polskie metody prawnej Atak Sejmu przeciw Michałowskiemu. Minister uchyla się!” korespondent omawia szczegółowo przebieg pamiętnych rozpraw w komisji, zaznaczając że na posiedzeniu byli obecni b. więźniowie brzescy.

Obszernie streszcza ponadto przemówienie posła. Niedziałkowskiego oraz przytacza te szczególne posiedzenia, które w prasie polskiej opozycyjnej (a częściowo i rządowej) zostały przez cenzurę skonfiskowane.

Korespondent wyraża przekonanie, że na najbliższym posiedzeniu pleuarnem Sejmu rząd wręcz zaprzeczy, jakoby istniały jakikolwiek wypadki brzeskie.

O ministrze Michałowskim donosi korespondent pisma, że uchylił się od odpowiedzi oraz przytacza uchwałę Koła Prawników w Warszawie w związku z osobami pp. Cara i Michałowskiego.

Tego rodzaju informacje prasy zagranicznej o brzeskiej sprawie nie przynoszą korzyści, a zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy korzystna dla Polskiej prasy za-

graniczna jest konieczna, ale poważnie szkoda.

Nie zmienia też postaci rzeczy fakt, że to właśnie prasa niemiecka tak wydziwia nad stosunkami polskimi, informacje, podobne w treści do korespondencji, warszawskich w „Berliner Tageblacie” znalazły się już i w prasie wiedeńskiej, czeskiej, angielskiej i francuskiej.

Sanacyjny „Dzień Polski” przytoczył treść artykułu w sprawie Brześcia, który ukazał się w prasie francuskiej, o mało pochlebne dla Polski i brzmieniu.

Jeśli nie przytaczamy dosłownej treści tych informacji w prasie zagranicznej, to tylko przez wzgląd na cenzurę polską.



Potrzebny  
linotypista  
ze świadectwami

Zgłaszać się w admin. „Rozwoju” od godz. 9 do 10 rano.



# Coraz śmielej i bezczelniej

## Wymowny kalendarzyk stanowiska Sanacji w sprawie Brześcia

Posel BB. Burda w artykule zamieszczonym w „Przedświcie” nazwał Brześć „komistycznym epizodem” i pisał:

— „Gdy wszakże zrekapitulujemy wypadki minionego okresu parlamentarnego, a w szczególności ostatnich sześciu miesięcy, to ta cała historia Brześcia przedstawia się nam jako mikroskopijny epizodzik, który nawet po mału zaczyna nabierać charakteru tragikomicznej farsy.

Rozczulać się nad niedolą więźniów Brześcia mogą tylko egzaltowane endeckie czy ciekawistyczne historyzki”.

W dziennikach warszawskich z dnia 12 bm. ukazała się następująca notatka.

— „Płk. Kostek-Biernacki, chwilowy komendant twierdzy brzeskiej siedział onegdaj w jednym ze znanych kawiarn przy stole t; zw. pułkownikowskim w towarzystwie prezesa Rady Ministrów p. Sławka, wicepremiera p. Pieńkowskiego i kilku wybitnych wojskowych”.

W numerze sanacyjnej „Nowej Kadrowej” z dnia 11 stycznia pisała p. M. Jehanne-Wielkopolska:

— „...najwyższy czas, abyśmy rozpoczęli w Polsce gwałtowną akcję za wprowadzenie kary chłosty publicznej. Wykluczyć na jej od niej dzieci tylko i małoletnich — a podlegać jej hańbiącym rygorom winni wszyscy szkodnicy państwowi — wszyscy obywatele, rozdmuchujący i wyolbrzymiający sprawy tego typu co „sprawa brzeska”, kolportujący jej na zagranicę, podpalacze przesłań i węglów własnego Państwa”.

„Gazeta Polska” z dnia 15. bm. doniosła na półoficjalną agencją „Iskra”.

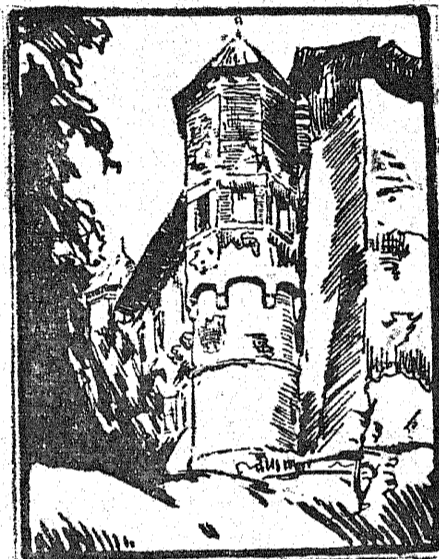
— „Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się u pani marszałkowej Piłsudskiej tygodniowa herbatka towarzyska. W herbatce wzięli udział m. in. p. premier Węlczyński, p. marszałek Senatu Raczkiewicz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, prezes N.I.K. dr. Krzemiński, generałowie: Konarzewski, Wróblewski i Kruszczyński

d-ca K.O.P-u; pułkownikostwo Karzowie, Wieniawa-Długoszowscy, płk. Kostek-Biernacki, płk. Gasiorowski, oraz szereg przedstawicieli świata politycznego i wojskowego „Iskra”.

Sobotnia prasa doniosła, że na piątkowej komisji budżetowej poseł BB. Kleszczyński w czasie zająć na tle sprawy brzeskiej oświadczył,

— „Mało bili Bagińskiego. Trzeba było bić cztery razy tyle po mordzie”.

Kalendarzyk powyższy jest niezwykle wymowny. Wynika z niego przedewszystkiem to, że okrzyk p. Kleszczyńskiego nie jest wyrazem opinii całego tego odlamu sanacji, który dziś rządzi,



Zamek w Dębnie. — Baszty

# Jak się bronią

## Sanacyjna ulotka w sprawie Brześcia

Sanacja, która nic nie ma do odpowiedzialności w sprawie strasznych oskarżeń o znęcanie się nad więźniami brzeskimi, i systematycznie wykręca się od merytorycznego rozpatrzenia sprawy w Sejmie, wpadła ostatnio na pomysł wydrukowania ulotek, które między innymi rozrzucono wczoraj na warszawskich wyższych uczelniach,

Treść tych ulotek jest tak charakterystyczna dla umysłowości i metod obozu sanacyjnego, że warto z nich przytoczyć w całości.

A więc:

Czy wiesz, że prasa niemiecka i bolszewicka wybuchem wściekłości przyjęła wiadomość o osadzeniu byłych posłów w Brześciu.

\*\*\*

Międzynarodowa masonsko-socjalistyczna klika rozkazała swym pachołkom polskim podnieść wrzask z powodu Brześcia. Soła w oku jest im poskromienie warcholstwa w Polsce!

Koledzy! Protestujecie przeciwko mieszanemu się płatnych najmitów Moskwy i Berlina w wewnętrzne sprawy Polskil

\*\*\*

Czy wiesz, że w Brześciu osadzony był b. poseł Putek, zawzięty wróg kościoła katolickiego, jeden z przywódców „wojujących bezbożników” w Polsce?

W jego to obronie występują dziś rżekom „katolickie organizacje!”

\*\*\*

„Czy wiesz, że w Brześciu siedzieli b. posłowie ukraińscy, którzy nawoływali do podpalania majątków polskich.

Razem z nimi osadzono tych posłów, socjalistycznych, którzy ośmielili się nazwać zbrodnią poskromienie swawoli hajdamackiej!”

\*\*\*

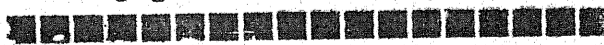
„Czy wiesz, że w Brześciu osadzony był pos. Ciołkosz, wyrzekający się Pomorza Polskiego na rzecz Niemców?”

\*\*\*

„Czy wiesz, że w sprawie Brześcia jednobrzmiące „protesty” podpisują żydzi, masoni, socjaliści i endecy?

Zjednoczyła ich wspólna nienawiść do Rządu, który postanowił ukrócić swawolę i warcholstwo w Polsce”.

— Czyż trzeba komentować to skonden-sowane gałganiństwo?



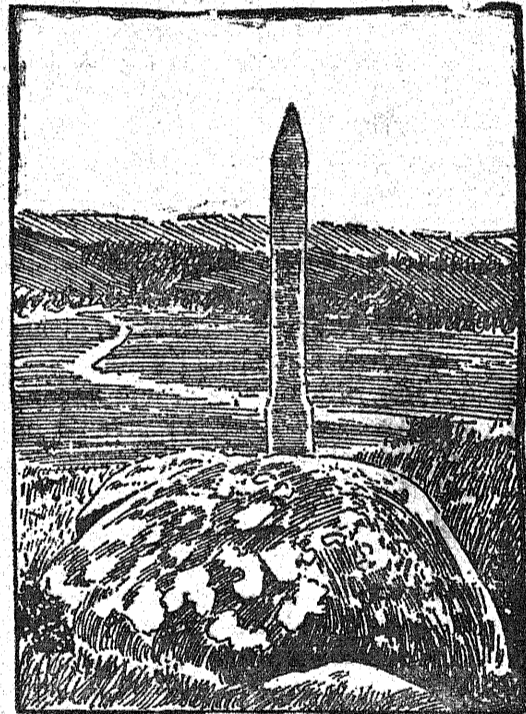
No oczywiście

— Mogę wyjść zamąż tylko za silnego, świadomego celu człowieka. Za człowieka, który wie dokładnie, czego chce.

— Więc czego ma chcieć,  
— Mnie!



Grafiłowa dekoracja ścienna w Jastrzębowskiemu w dziedzińcu polskiego pawilonu w Wilnie



Pomnik pokoju w Brazylii

**CHŁOPCY**  
z praktyką recerską  
poszukiwani od 25 stycznia r. b.  
Zgłaszać się w „Rozwoju” Łódź, A  
Kościuszki 41

**Glicerina ziołeczona**  
**GLYCERJELL**  
ANIBA  
SP. ZO. WARSZAWA

**KRONIKA**

KALENDARZYK

Sobota, 24 stycznia — Tymoteusza

**TEATRY**Teatr Miejski: Tragedja Florencka, i Raz  
dwa, trzy b

Teatr Kameralny: — Dobra wróżka

Teatr Popularny: — Pod zarządem przy-  
musowymTeatr Popularny w sali Geyera: Kaśka Kar-  
jatyda**WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE**

Grand Kino: Noc upojeń

Casino: Skąd niema powrotu

Luna: DYNAMIT

Capitol: Białe cienie

Palace: I Szalone serce II Sprzysiężenie  
trzech

Odeon: Maciste — Imperator

Dom Ludowy: Przedziwne kłamstwo Niny,  
Pietrowny bPrzedwiośnie: I Bitwa nad Somma II Don-  
zuanki**Wiadomości bieżące****Odczyt hr. M. Lubieńskiego**

Dziś, t. j. w piątek dnia 23 stycznia r. b. o godz. 8-iej wiecz. w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89, wynosi odczyt hr. M. Lubieńskiego, Radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, na temat bezpieczeństwa i rozwoju Państwa Polskiego. Wstęp na odczyt dla wszystkich bezpłatny.

**Zabawa towarzyska**

Jutro, t. j. w niedzielę, od godz. 5-iej po poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, odbędzie się zabawa towarzyska z tańcami, na którą członków i sympatyków zaprasza Komitet organizacyjny.

**Akademja styczniowa**

Wydział Powiatowy Mł. OWP. w Łodzi, urządza w dniu 25 stycznia br. „Akademję” ku czci powstania styczniowego 1863 r. Wejście bezpłatne.

Akademja odbędzie się w lokalu „Mistrzów Fabrycznych” przy ul. Żeromskiego 74 i 76 — II piętro.

**Wystawa radjotechniczna w Łodzi**

W lutym r. b. od 8 do 15 do 15 odbędzie się w salach Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, Wystawa Radjotechniczna. Choć Wystawa przeznaczona jest głównie dla radioamatorów, wezmą w niej udział zaproszone przez Radjoklub Polskiej Y.M.C.A. firmy łódzkie, a mianowicie: „Audjofon”, „IKA”, „Marconi”, „Natawis”, „Orso” i „Inż Reicher”.

Informacji udziela Polska Y. M. C. A. Piotrkowska 89, od 10-iej do 22-iej.

**Z Miejskiej Galerji Sztuki**

W niedzielę dn. 25 bm. o godz. 12-iej w południe pan Dyrektor Departamentu Sztuki, prof. Władysław Skoczylas, otworzy w Miejskiej Galerji Sztuki w Łodzi (park im. Sienkiewicza) pierwszą wystawę, zorganizowaną przez Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie. Wystawa obejmie pokaz tkanin i ceramiki Spółdzielni „Ład”, grafiki Stowarzyszenia „Ryt” i rzeźb Henryka Kuny.

**Niescie pomoc  
najbiedniejszym!**

**Książki lekarskie na raty**

Plaga agentów, którzy naciągają na biedniejszych

Od szeregu miesięcy grasują na terenie Łodzi sfery agentów, wysyłanych względnie podszywających się pod różne firmy i instytucje. Agenci tacy trudnią się bądź zjedynianiem nabywców na jakieś nadzwyczajne, wydawnictwa lekarskie, których wartości, o ile nam wiadomo, nie poddawano badaniom bądź usiłują zdobyć amatorów na ratalne premjówki z istotną krzywdą dla obywatela sprzedawane w tych warunkach po cenie o wielekroć wyższej od ceny efektywnej danego papieru wartościowego, bądź wyszukują sposobności do popełnienia tych czy innych oszustw.

Z tych różnorodnych kategorii agentów szczególnie dotkliwie dają się we znaki akwizytorzy dzieł lekarskich wydawnictwa „Bilca” którzy wykorzystując brak świadomości nie

wykształconych gospodyń wyłudniają od nich podpisy, na świstkach, opiewających, iż podpisana reflektuje na dostarczenie jej dzieła lekarskiego, na wielomiesięczne (półtoraroczne i dłuższe) spłaty. Następnie, gdy „reflektanka” zasięga bliższych informacji i dowiaduje się, iż dzieło omawiane kosztuje około 100 zł. wówczas mimo zwrócenia nawet firmie żądanych przez nią kosztów — angażowani przez firmę adwokaci domagają się bezwzględnie, w terminie 8 dni, wpłacenia całej dosłownie sumy, plus kosztów adwokackich, pod groźbą skierowania sprawy do sądu.

Jak się dowiadujemy, tego rodzaju zatorów noszących wszystkie cechy podstępnego wyłudzenia pieniędzy od zubożałych warstw robotniczych jest w Łodzi z każdym dniem więcej (a)

**SPRAWA WYŻSZEJ SZKOŁY TKACTWA W ŁODZI**

Rozstrzygnięta ma być w krótkim czasie

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, sprawa otwarcia w Łodzi wyższej uczelni tkackiej jest obecnie bardzo poważnie rozpatrywana przez rząd. Ministerstwo Oświaty stwierdza z jednej strony, że przemysł włókienniczy nie może istnieć bez wykształconych majstrów tkackich, farbierzy i mechaników, a z drugiej strony widocznym jest, że młodzież masowo musi wyjeżdżać do Belgii czy do Czechosłowacji na studia, które mo-

głaby odbywać w kraju. Ministerstwo projektuje już w najbliższym czasie utworzenie wyższej szkoły tkactwa w Łodzi, a byłby to właściwie oddział politechniki, albowiem kończący tę szkołę otrzyma tytuł inżyniera.

W sprawie tej w przyszłym tygodniu mają odbyć się konferencje zainteresowanych czynników i sprawa ta będzie obecnie na porządku prac najbliższych ministerstwa W.R. O.P. (a)

**Ponad 28 tysięcy bezrobotnych jest bez środków do życia**

Stan bezrobotnych i półbezrobotnych w Łodzi i okolicznych miastach

Według szczegółowych obliczeń na dzień 22 bm. — liczba bezrobotnych w Łodzi oraz w Konstantynowie, Aleksandrowie i Rudzie Pabjanickiej wynosiła ogółem 46.860 osób. Z liczby tej Konstantynów posiada 634 bezrobotnych, zaś Ruda Pabjanicka 592 bezrobotnych.

Z pośród bezrobotnych łódzkich 23.730 zatrudnionych było w przemyśle włókienniczym, robotników wykwalifikowanych zatrudnionych przez przemysł włókienniczy, ale nie włóknarzy (jak w liczbie poprzedniej) jest bezrobotnych 15.008, robotników budowlanych — 2.313, pozatem pozostaje bez pra-

cy 1.364 metalowców, 63 robotników z hut szklanych, 2.462 z różnych gałęzi pracy, a wreszcie 1.920 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Nadto, jeżeli chodzi o półbezrobotnych, Łódź liczy 3.329 robotników, zatrudnionych na dwa dni w tygodniu, oraz 19.975 robotników, zatrudnionych na trzy dni w tygodniu (dane za bieżący tydzień). Z powyższej liczby korzysta z zapomogi 18.435 bezrobotnych robotników, zaś ze świadczeń Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — 1.403 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Pozostali bezrobotni bądź korzystają z doraźnych zapomóg, bądź pozostawieni są bez żadnych środków do życia. (a)

**Kronika policyjna****Zamach samobójczy**

Zamieszkała przy ul. Staro-Wólczańskiej 25 Janina Wojtasiówna wyjechała z Łodzi do Piotrkowa w poszukiwaniu pracy. Po bezowocnych staraniach, Wojtasiówna postanowiła popełnić samobójstwo i napiła się esencji octowej.

Leżącą bez przytomności dziewczynę znalazł policjant i wezwał pomocy lekarskiej poczem w stanie groźnym umieszczono dziewczynę w szpitalu. b

**Z zimna i głodu**

W dniu wczorajszym na Bałuckim Rynku upadł z osłabienia, głodu i zimna 63-letni Michał Janas, zamieszkały przy ul. Dolnej na Dołach, bezrobotny.

Przy ul. Kilińskiego, obok posesji 220, upadła z głodu i wyczerpania 64-letnia Anna Kibińska, zamieszkała przy ul. Dąbrowskiej nr. 91. a

**PRZEZ RADJO**

S O B O T A dn. 24.1. 31. r.

12.10 Płyty gramofonowe

16.30 Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 "Wyprawy narciarskie w Alpach" — wygl. dr. K. Żaluzki.

17.45 Program dla młodzieży „Kopciuszek” W. Porazińskiej (Słuchowisko)

18.15 Koncert dla dzieci

19.25 Płyty gramofonowe

19.40 Prasowy dziennik radiowy

19.54 Płyty gramofonowe

20.00 Inż. Eug. Porębski wygl. feljeton p. t. „Telewoxy w przyszłej wojnie”

20.15 "Sejm w początkach Powstania Listopadowego" — wygl. pik. Eile

20.30 Muzyka lekka

22.00 Feljeton p. t. „Konserwatyzm, a mankiety" — wygl. p. Benedykt Hertz

22.15 Koncert Chopinowski

23.00 Muzyka taneczna

ZYGZAKI

u k y

## Niestychanie ważne wiadomości.

№ 1.

W jednym z łódzkich popołudniówek wczorajszych znajdujemy depeszę z Funchalu z nader ważnymi wiadomościami, dotyczącymi marsz. Piłsudskiego.

A więc: marsz. Piłsudski, o 8-ej rano opuszcza łóżko, zjada śniadanie i idzie na przechadzkę. Służącej marszałka jest na imię Georginia i owa Georginia o godz. 11-ej prosi marsz. Piłsudskiego na drugie śniadanie. Kucharzem marszałka jest maderczyk, który się nazywa Teixlira. Marszałek nosi siwe spodnie i bluzy bez odznak.

Oto najważniejsze wiadomości, podane w depeszy z Funchalu w jednej z łódzkich popołudniówek.

Z przykrością konstatujemy, że w depeszy niema wiadomości, o której godzinie i z jakimi ceremoniami Marszałek załatwia jeszcze inne sprawy codzienne, jakiego koloru nosi kałesony i jak jest na imię chłopcu, który rąbie drwa w kuchni.

Panowie, czy już nie macie innych, większych kłopotów.

### SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Do Redakcji

„Rozwoju”

w m i e j s c u.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z korespondencją umieszczoną w poczytnym piśmie Sz. P. p. t.: „Zrujnowana Ruda Pabjanicka” z dnia 13.I.1931 w Nr. 13 „Rozwoju”, proszę na podstawie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dziennik Praw P. P. Nr. 14 1919 poz. 186) o zamieszczanie następującego sprostowania: 1) Nieprawdą jest, że przekroczenie budżetowe za rok 1929/30 wynosiło 200.000 złotych, prawdą jest natomiast, że wynosiło złotych 27.755 gr. 35 i spowodowane było na mocy odpowiedniej Uchwały Rady Miejskiej koniecznością zatrudnienia bezrobotnych, prawdą jest również, że niedobór za rok budżetowy 1929 i 1930, wskutek ogólnego kryzysu wyniósł zł. 127.607 gr. 68.

2) Nieprawdą jest, że zadłużenie miasta Rudy-Pabjanickiej wynosi w chwili obecnej zł. 700.000, natomiast prawdą jest, że wynosi zł. 549.353 gr. 03 i zadłużenie to spowodowane zostało zakupem gruntów P. P. Weigta i Machera, która to transakcja została przeprowadzona nie za mojego urzędowania.

3) Nieprawdą jest, że zasiłki dla bezrobotnych z Funduszu Bezrobocia były obracane na różne cele według uznania Magistratu.

5) Nieprawdą jest, że poprzedni Magistrat wypuszczał czeki bez pokrycia, gdyż za cały czas mojego urzędowania czeki wypuszczone przez Magistrat Rudy-Pabjanickiej miały pokrycie w odpowiednich instytucjach bankowych.

Wszystkie moje zarządzenia zarówno finansowe jak i gospodarcze miały zawsze podstawę w Uchwałach Rady Miejskiej względnie Magistratu.

Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze wyrazy szacunku.

Z p o w a ż a n i e m

Adam Łatkowski

b. burmistrz Rudy Pabjanickiej.

### Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Suka, Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suka, Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szatza (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera Łabedy (11 Listopada 86). (b)

# Nowe sposoby zmniejszania należności WEKSŁOWYCH

Wieleznaezące przesunięcie cyfr

Przed kilku dniami fabryka ram i luster J. Cwilicha, znajdująca się w Łodzi przy ulicy Narutowicza 11, otrzymała weksel zaprotostowany na sumę 4 zł. 50 gr.

Zaintrygowany tem niecodziennym zjawiskiem p. Cwilich, począł badać własne księgi i zastanowiło go bowiem, iż nigdy na tak niską cenę, weksłami nie obracał.

Przy bliższym badaniu ustalili, że weksel jest umiejętnie przerobiony, a mianowicie usunięte zostały dwie pierwsze cyfry 3 i 8

tużdziez słowa trzysta ośmdziesiąt, tak iż w rezultacie pozostało 4 zł. 50 gr. słownie czterzy złote 50 gr.

Jak się później okazało firma Cwilich weksel ten przesała do inkasenta i miał on my względnie weksla na sumę 384 zł. 50 gr. jaki pod odnośnym numerem miał zapisany w księdze wekslowej zwrócono mu weksel na 4 zł. 50 gr. jednak z pieczęcią firmy pod tymże numerem.

## KTO MOZE EMIGROWAC DO KANADY

Wojna z linjami okrętowymi

Jak już donosiliśmy — władze kanadyjskie wstrzymały całkowicie dopływ emigrantów z Polski do Kanady, a to w związku z tem, iż władze polskie nakazały skierowanie całej emigracji wyłącznie przez port gdyński, który nie posiada połączeń z portami kanadyjskimi przez niektóre linje okrętowe, jak „Canadian Pacific Line” i inne.

Jak informują obecnie z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy — władze kanadyjskie cofnęły swój zakaz przyjmowania emigrantów z Polski, natomiast — odpowiadając na „tepresję” ze strony władz polskich — otwiera dostęp dla emigrantów z Polski pod

warunkiem, iż poddadzą się oni kontroli lekarskiej w Rotterdamie lub Paryżu. Jednocześnie odwołano z Gdańska i Gdyni oficera emigracyjnego władz kanadyjskich, oraz lekarzy, skierowanych tam przez władze kanadyjskie.

Tak więc ci emigranci z Polski, którzy będą chcieli przenieść się do Kanady, będą zmuszeni do korzystania z linii okrętowych, zakontraktowanych przez rząd kanadyjski, z tą tylko aniżeli poprzednio różnica, iż zmuszeni będą jechać łądem do odległej Holandji, albo odpływać z portów francuskich. — (a)



ZAWODOWE

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

### Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Kurs rozpocznie się 5 stycznia

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

#### Specjalny komplet dżentelmeński.

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.

## Przed obniżeniem cen w restauracjach

### Władze administracyjne chcą zmniejszyć ceny o 30 proc.

Od szeregu tygodni aktualną się stała kwestja obniżenia cen w restauracjach, przede wszystkim wobec wystąpienia związku zawodowego kelnerów o obniżenie cen potraw w restauracjach, albowiem zbyt wygórowane ceny odstraszały klientelę.

Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajęły się łódzkie władze administracyjne, w związku z czem, w czwartek, dnia 29 bm., odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, w referacie aprowizacyjnym, posiedzenie pod

przewodnictwem p. kierownika Ładewskiego z udziałem przedstawicieli łódzkiego Starostwa Grodzkiego, oraz reprezentantów restauratorów.

Jak słychać — władze administracyjne dążą do obniżenia cen w restauracjach o mniej więcej 30 proc, wychodząc z założenia iż mimo zaznaczającej się co raz poważniej niżki różnego rodzaju artykułów spożywczych ceny potraw i przekąsek w restauracjach pozostały bez zmiany. (a)

## Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj sobota i jutro niedziela o 4 popoł. ostatnie dwa pożegnalne występy znakomitego artysty K. Junoszy-Stępowskiego kreującego popisowe role w „Tragedji Florenckiej” oraz w przebojowym „Raz dwa trzy” Molnara.

Dzisiaj wieczorem premiera nader interesującej i pełnej ciekawych problemów komedji Antoine'a „Ukochana nieprzyjaciółka”

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj sobota po cenach najniższych i jutro niedziela po cenach niższych o godz. 5

popoł. dwa ostatnie powtórzenia rerordowej „Dobrej wróżki” ze Stefanja Jarkowską

Dzisiaj sobota wieczorem premiera uroczej i efektownej komedji Connors'a „Roxy” w której tytułową rolę otworzy ulubienica Łodzi — niezrównana Stefanja Jarkowska. W innych rolach: Dunajewska, Faleńska, Marecka, Lenk, Sliwiński i Wasiel. Reżyserja K. Tatarkiewicza. Dekoracje Z. Poduszki

TEATR POPULARNY

Grana z wielkim powodzeniem arcyweśola krotochwila „Pod zarządem przymusowym” schodzi już z afisza i grana będzie już tylko dzisiaj sobotę wieczorem i jutro niedziela dwukrotnie o 4,15 popoł. i 8,15 wiecz.

# Zatruty dar ślubny

## Jak się mścił oddalony konkurent

Młoda para Norwegów, których ślub od był się przed paroma miesiącami, mogła śmiało służyć za wzór idealnej zgody małżeńskiej nie tylko w Oslo, ale chyba na całym świecie.

Ale zgodnie z pesymistycznym zdaniem że szczęście nie może być kompletne, w szczęśliwą parę uderzył niespodziewany cios. Oto żona, odznaczająca się niezwykle urodą nagle dostała na twarzy jakiejś dziwnej wysypki. Lekarze orzekli, że po raz pierwszy mają do czynienia z tego rodzaju objawem i nie wiedzieli jak mają leczyć.

Młoda kobieta była zszpeczona, mąż w rozpacz.

Tymczasem, jeden z przyjaciół młodej pary, wybitny chemik, zwrócił im uwagę, że choroba wygląda jak gdyby wywołana przez pewną całkiem określoną truciznę, której najmniejsza bodaj ilość obecna w pokoju, działa w ten sposób na wrażliwe skóry.

— Pozwólcie mi, powiedział ów chemik — zbadać wszystko, co znajduje się w waszym mieszkaniu, a podejmuję się wyjaśnić tajemniczą przyczynę choroby,

Jeden prze miot po drugim wędrował do laboratorium chemicznego. Narazie bez skutku.

Wreszcie przyszła kolej na obraz wiszący nad łóżkiem pani domu.

Nazajutrz chemik wpadł wzburzony do domy swych przyjaciół:

— Skąd macie ten obraz, który zabrałem wczoraj do zbadania? — spytał.

— Moja żona dostała go od przyjaciela jej dzieciństwa.

— Otóż wiedz, że obraz ten zawiera właśnie truciznę, o której mówiłem.

Zawezwano ofiarodawcę obrazu. Przyparty do muru, przyznał się do wszystkiego.

Kochał młodą dziewczynę, a gdy powie

działa mu że wychodzi za innego, postanowił się zemścić i pozabawić ją urody.

Ofiarował więc na pucharunek ślubny od raz i nalegał, by powiesić go nad łóżkiem.

Mściwy wielbiciel stał przed sądem, obraz powędrował do pieca, a młoda małżonka odzyskała urodę.

## Spadek po szewcu

### Stuletni proces o miliony

Początku tego procesu należy szukać jeszcze przed rewolucją francuską.

W r. 1676 zmarł w Wiedniu francuski szewc właściciel zbyt kownego magazynu obuwniczy, Jean Thiery. Zostawił on wówczas 50 milionów franków.

Ten olbrzymi a jak na owe czasy wprost niebywały majątek, umieszczony został w jednym z banków w Wenecji i czekał na spadkobierców.

Nikt się jednak nie zgłaszał.

Gdy generał Napoleon Bonaparte był w Wenecji podczas swej wyprawy włoskiej, zarekwirował on całą tę sumę na potrzeby wojska.

Za czasów cesarstwa napoleońskiego spadek kobiercy Thiery'ego którzy tak późno dowiedzieli się o przypadających im milionach wszczęli proces. Proces ciągnął się dziesiątki lat.

Gdy wreszcie w r. 1800 suma została przyznana spadkobiercom szewca, znowu zabrakło tych, którzy się po nią zgłosili. Sprawę złożono do archiwum.

I oto teraz pewien robotnik francuski z Lunville doszedł do wniosku, że jest on w prostej linii potomkiem bogatego szewca i wszczynają kroki sądowe.

Jeśli mu będzie sprzyjało szczęście, wygra proces w roku... 2000

## Cud nocy zimowej

### Dwa rewolwery, a żaden nie wystrzelił

Rzecz dzieje się w anadyjskim miasteczku Winnipeg.

Pewnego ojca rodziny obudzili ze snu, podczas ciemnej nocy zimowej, jakiś szmer.

Wstał z łóżka, przeszedł do gabinetu i ujrzał włamywacza, który w świetle świecy la tarki usiłował otworzyć jego biurko.

Gospodarz nie posiadał broni, ale nagle przypomniał sobie, że synek jego porzucił za bawkę pistolet w jego gabinecie. Schwycił więc tę „broń” i z okrzykiem:

— Stać, bo strzelam! — wymierzył ją w

kierunku złodzieja.

Nie liczył się z tem, że włamywacz może posiadać broń.

To też, pan domu zdrewniał gdy ujrzał skłikeowaną kc sobie lufę rewolweru bandyty. Poleciał duszę Bogu i czekał..

Ale tu stał się cud. Napastnik opuścił rewolwer, podniósł ręce do góry i powiedział:

— Poddaje się.

Dopiero nadejście policji ów cud wyjaśniło. Złodziej miał także tylko dzicinną zabawkę zamiast rewolweru.

## Humor

### Zupełnie głuszenie.

Dwaj szkoci spotykają się na ulicy.

— Halo, August słyszałem, żeś się ożenił.

— Tak, Donaldzie.

— No, jak tam twoja żona? Umie gotować?

— Nie.

— Szyć?

— Nie.

— Co? Nie umie gotować, ani szyć? A co ona umie?

— Och, jest wielką śpiewaczką.

— Ach ty jesteś komiczny! Czy nie było by taniej, gdybyś kupił sobie kanarka?

EDGAR WALLACE

59

## Głowa zdrajcy

Michał odjechał z Jackiem do domu swoim samochodem i przez całą drogę myślał o tym dziwnym zjawieniu się małpy. Ktoś zakul Bhaga w ręczne kajdany — można odrazu było domyśleć się tego, zobaczywszy tylko rozdartą ogniwo. Żadna ludzka istota nie byłaby w stanie dokonać czegoś podobnego. I Bhag uciekł, — od kogo? W jaki sposób? I dlaczego nie wrócił był do Griff Tohers i do pana?

Pożegnawszy się z dyrektorem przy studjo Michał udał się do sir Grzegorza i zastał go na grze w golfa. Miał jeszcze na sobie bandaże, ale widać że wracał ro zdrowia.

— Tak, — Bhag już wrócił. Było to pół

godziny temu. Gdzie był dotąd, diabli go wiedzą! Nieraz pragnąłem, żeby ten łobuz umiał gadać, ale nigdy bardziej niż dzisiaj. Ktoś zakul go w kajdany — co tylko usunąłem mu je z rąk.

— Chciałbym je obejrzeć.

— A pan już wie o tem?

— Owszem widziałem go. Wylazł z tamtej omszałej baszty na wzgórzu — tu wskazał w dal: Z miejsca, gdzie stali, basztę dostrzeż było widać.

— Co pan mówi? A cóż, u diabła tam robił...? — Przepadał nieraz i dotąd przeważnie jednak łąził do mojego zagajnika za zwierzyną, który mam w odległości trzech mil od domu, gdzie można dobrze ukryć się i do tam nikt niema wstępu. Wykryłem to kiedy jakiś kłusownik zobaczył tam i, bałwan, strzeżił do niego! Miał chłop glik, że uszedł sam

z życiem! Znalazł pan ciało Fossa?

Baronet zabrał się znowu do samotnej swej gry i patrzył na piłkę, leżącą u jego stóp.

— Nie, — rzekł Michał spokojnie.

— Czeka pan aż znajda?

— Nie zdziwiłbym się wcale.

Grzegorz stał, oparłszy się rękoma o laskę, parząc ku polu...

— Jakie jest prawo w tym kraju na wypadek, jeśli ktoś przypadkowo zabije służącego, który usiłował go zarżnąć?

— Musiałby odbyć proces sądowy — rzekł Michał — w wyroku zabójstwo kwalifikowanoby, jako dające się usprawiedliwić i byłoby wolny.

— Przypuśćmy jednak, że nie mógłby tego? Dajmy na to, sprzątnąłby trupa, spalił go, chcąc zatuszować sprawę?

— Wówczas znalazłby się w bardzo nie-

# CHICAGO W WALCE Z PRZESTĘPCZOSCIĄ

## Oibrzymi sztab sędziów, prokuratorów, urzędników i policji

Z Chicago donoszą, że z okazji zbliżających się wyborów na stanowisko mayoramiast w Chicago sędzia John H. Lyle ogłosił w prasie republikańskiej oświadczenie niezmiernie ciekawe ilustrujące stosunki bezpieczeństwa w tym mieście. W oświadczeniu tym sędzia Lyle zapowiada postawienie swej kandydatury na stanowisko mayoramiasta z listy republikańskiej. Sędzia występuje w swym znamienym oświadczeniu zdecydowanie przeciwko podziemnemu światowi przestępczemu i obecnemu tolerancyjnemu mayorowi Chicago p. Thompsonowi, popularnemu pod przykryciem, „Big Bill”.

Pierwszym moim krokiem, oświadcza sędzia Lyle będzie postawienie na właściwym poziomie administracji cywilnej i powołanie do życia specjalnej komisji tej administracji Szefem policji w Chicago musi być człowiek zdecydowany na walkę z ponoszącymi się zorganizowanymi, niemal jawnie bandami, wszelkiego rodzaju metów społecznych, aż do zupełnego wytepienia ich w granicach miasta”

Kandydat na gubernatora miasta przytacza szereg ciekawych cyfr z których wynika, że Chicago wydaje rocznie 20.000.000 dolarów na utrzymanie praworządności, posiada aparat bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości złożony z 98 sędziów, 1600 prokuratorów, szeryfów, urzędników sądowych i wydziałów bezpieczeństwa oraz armię 6.009 funkcjonariuszy policyjnych.

„Smieszne wyda się wiejednemu — pisze sędzia, że obok tak licznego sztabu ludzi zajmujących nad bezpieczeństwem miasta, grają dotąd bezkarnie rozgłosne już w całym świecie i kompromitujące państwo bandy Al Capone, Buga, Morana, Druggana, Diamonda-

i Mc Eriane

Bandy te są nietylko postrachem mieszkańców Chicago, lecz odstraszały swym terrorem przybyszów obcych, kupców, turystów itp.

W tem miejscu sędzia Lyle rzuca ciężkie oskarżenie pod adresem władz państwowych miejskich, którym zarzuca zbytnią tolerancję a nawet przekupstwo dla celów politycznych. Piszze on o tem co następuje.

### Ostrzeżenie.

Z dniem 12 stycznia

**L. PRZYBYŁ**  
przestał być u nas  
**inkasentem**

Administracja „Rozwoju”

### Uwaga!

Przypominamy naszym PT. Prenumeratorom, że pokwitowania za wpłaconą prenumeratę, są ważne jedynie na drukowanych kwitach firmowych z podpisem inkasenta, datą i pieczęcią administracji

Administracja,

## Książeta pracują

### Prawnik Franciszka Józefa oskarża swego kuzyna

Przed sądem wiedeńskim stanął w charakterze oskarżyciela prawnik cesarza Franciszka Józefa, hrabia Ernest Windischgraetz z zawodu artysta malarz.

Cesarski wnuk był gościem kuzyna swego, księcia Alfreda Paar w majątku Morcoto pod Lugano. Na prośbę kuzyna namalował mu dwie dekoracje ścienne, ale gdy zażądał za nie 12 tysięcy szylingów (około 13 tysięcy

złotych) ks. Paar przysłał mu zaledwie 3 tys. Rzecznicy, których sąd powołał dla rozstrzygnięcia tego sporu orzekli, że obrazy nie są warte więcej, niż 3 tysiące szylingów i że cesarski wnuk jest malarzem zaledwie początkującym.

Hr. Windischgraetz, niezadowolony z wyroku, postanowił apelować.

bezpiecznej sytuacji — rzekł Michał. — Zwłaszcza — tu badawczo wpatrzył się w Penna — gdyby kobieta przyjaźniel, którą. nim być przestała, przypadkowo stakła się świadkiem albo wiedziała o rzeczy.

Sir Grzegorz błysnął jerynem widziałem swem okiem i nagle sponsowiał, jak to zdarzało się z nim w chwilach, gdy był podniecony.

— Przypuśćmy dalej, że starałaby się wyciągnąć odeń pieniądze, grożąc zawiadomieniem policji?

— Wówczas — odrzekł Michał spokojnie — poszłaby do więzienia za szantaż możliwe — jako współwinna zbrodni podczas zdarzenia lub też po fakcie.

— Doprawdy? Więc poszłaby? — Głos sir Grzegorza zapalał się coraz bardziej. — Byłaby współwinna zbrodni, gdyby wiedziała,

jak morderca ścina tamtego? — Dobrze! A teraz, — co pan na to, jeśli rzecz miała miejsce całe lata już temu? Przecież mamy prawo przedawnienia.

— Nie nam morderstwo — rzekł Michał.

— Morderstwo? Pan to nazywa morderstwem? — Zaperzył się. — Czy i w obronie życia własnego? Bzdury!

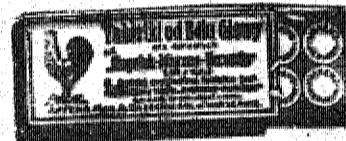
Rzecz powoli wyjaśniała się dla Michała. Kiedyś Stella Mendoza nazwała go mordercą i wnikliwy umysł Michała, który był w stanie odtworzyć scenę prawie z nieomylną ścisłością, dopowiedział mu resztę. Jakiś służący, prawdopodobnie któryś z jego malajskich krajowców napadł na baroneta a ten możliwie, że w obronie własnej — zabił go, poczem przestraszył się następstw swojego czynu. Przypomniał sobie określenie Stelli: „Penna to bliźniak i tchórz w gruncie rzeczy”

W tej dziedzinie należy przedewszystkiem rozwinąć przestępczość z polityką. W swojej praktyce sędziowskiej wysłuchałem przeszło 50.000 spraw sądowych w sądach karnych i mogę stwierdzić to z pewnością, że łączność między przestępczością a polityką nie jest legendą, ani wytworem wyobraźni, ale faktem pozytywnym. Z tą przerażającą rzeczywistością podjąłbym bezwzględnie walkę jako mayor Chicago. (PAK)



### Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzeczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NEVROSIN” w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 — 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

### HUMOR

#### Kawaler

— Czemu nie ożenisz się z tą wdową, skoro chodzisz do niej codziennie?

— Myślałem już o tem. Ale w takim razie, gdziebym spędzał wieczory.

— Oto była historia w zawiązku

— A gdzie pan pochował swoją biedną ofiarę? — spytał chłodno, aż sir Grzegorz zdumiał.

— Pochowałem? Co pan tu pleciesz? — od rzekł buńczucznie. — Ja nie zabijałem i nie chowałem nikogo. Ot, dałem panu tylko taki kazus do rozstrzygnięcia.

— To brzmiało bardziej realnie, niż kazus do rozstrzygnięcia — reki Michał — ale nie nalegałem dalej.

Istotnie zbrodnie tego rodzaju nie interesowały Michała i gdyby nie niezwykle i potworne okoliczności lajdactw „Łowcy Główn” stanowczo nie wdałby się w całą tę sprawę.



## CHORZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami  
**ZIOŁA** lecznicze **Dra. St. BREYERA**

sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)
3. Żołądkowo-kiszczowa
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. " w blednicy
7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. " w organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i koklusz
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i zapotn
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:  
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze  
Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada  
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6. Tel. 170-00  
Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

# KOKS

## Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Kok-  
sowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby  
centralnego ogrzewania i dla kuchni wagon. oraz ze składu

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,  
Tel. 101-73

## UWAGA!

Nowy Rok przynosi każdemu Panu wielką oszczędność czasu i pieniędzy.

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek

### „Cawaller”

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawaller” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszcz.  
„Cawaller” daje każdemu materiałowi elegancką formę  
„Cawaller” pozwala się każdemu zaprasować  
„Cawaller” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Dlaczego co drugi dzień wynosić spodnie do prasowania, co pochłania pieniądze, czas i niszczy ubranie  
Zbyteczne zmartwienie! Jest to tak łatwo „balony” na kolanach raz na zawsze zniszczyć!

Każdy, niezmiernie łatwo, na bardzo długo może sobie uszywnić przy pomocy „Cawaller” zaprasowanie spodni, które wyglądają jak dopiero co zaprasowane.

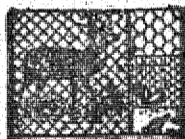
Każde spodnie, czy to codzienne, czy to lepsze powinny mieć uprasowane sztuczną fałdę „Cawaller”

Cena 2,50 zł. może być i w markach pocztowych przytem 50 groszy na przesyłkę Dla przedstawicieli wysyłam jedną sztukę gratis, Krawcy, magazyny, przekupnie — otrzymają rabat od przedstawicieli, ewentualnie informacje za załączeniem marki na odpowiaż.

Główne przedstawicielstwo:

**A. MAJERIS-ka**

poczta PODWIESK, powiat CHELMNO, POMORZE



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Kraniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach, wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

Używajcie wyłącznie do szycia  
**Nici „Marynarz,”**  
Władysław SUWALSKI  
Wytw. Nici „Marynarz”  
Wólczańska 109

**Na wypłatę**  
**Pałta** dam. mę. i dziecięce  
**SWETRY**  
**OBUIE**  
**BOTY KALOSZE**  
**Piotrkowska 37**  
III walcie i piatre

## J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO. GENACH ZNI-ZONVCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



## Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę. Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt. i skład, z „Zakonnikiem”



# WEGIEL

**górnośląski i dąbrowiecki opłotowy i fabryczny**

poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”  
Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

„ELIBOR”  
Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

Potrzebny rutynowany

## BUCHALTER

na godzinę dziennie.

Oferty pod BB w administracji „Rozwoju”

Dźwiękowy Teatr  
Świetliny  
**CASINO**

Pocz. 4.30 ost. 10 w. w sob. i niedz. i święta poranki od 12 po cenach niż. . . najnod5gr.  
Dziś i dni następnych.

Czarująco-uroczą  
kuszaco-piękną

**ITA RINA**

Niezapomniana bohaterka filmu „Eroticon” gra główną rolę w największym sukcesie filmowym ostatnich czasów pt.

„Skąd niema powrotu”

Wstrząsający dramat erotyczny. Tragedja kobiety. szambionej. Wzruszające sam na sam skazańca z pogieszy, cielka”. Ostatnie godziny skazańca i . . . kobiety..

**LUNA**

Pocz. seans o g. 3.50 pp, w sob. niedz. o g. 11-ej w poł. Ceny miejsce na 1-szy seans od 1 zł w sob. i niedz. po 1 zł i 1,50

Dziś i dni następnych wytwórnia Metro Goldwyn Mayer  
Pierwszy dźwiękowiec Króla Reżyserów Cecil B. de Mille'a

**DYNAMIT**

W rolach  
głównych

**CONRAD NAGEL i KAY JOHNSON**



Potężny dramat ludzkich namiętności, rozgrywający się w środowiskach pracy i w kopalniach węgla

W rolach  
głównych

Na bieżący sezon zimowy:

**PIECE** szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwała, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.

**HACELE** krajowe i zagraniczne

marki „ULAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.

**RURY** do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

Ogłoszenia  
drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki  
STEFAN GABAŁA NAWROT 8

**GLEUCHOTA**

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch, szum i szumieć uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — k. Krakowa 1706

...**SZEWCY**...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-88  
(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

**Służąca**

z dobrem gotowaniem, ze świadectwami może się zgłosić na ulicy Kilińskiego 70. pierwsze piętro między godz. 9 a 11 rano

Dr. med.

**Reicher**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapią od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp.

Dla niesamożnych ceny leczenia

**WOZKI** dziecięce  
**ŁÓŻKA** metalowe  
**MATERACE** wycielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek  
**WYŻYMACZKI** amerykańskie  
**UMYWALKI**,  
**KRZESEŁKA** dziecięce  
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

**Chłopiec**

z porządnej rodziny potrzebny do drukarni Zgłaszaj się 9—10 w admin. „Rozwoju”

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11

Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. pracy: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo l.

**RUTYNOWANY** nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza

Wszelkie

**zioła lecznicze**

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

3 kl. Gimnazjum żeńskie

**Tow. „KULTURA”**

(z prawami gimnazjów państwowych)  
w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 85

zapisy na II półroczny kandydatów do klas, prócz V-ej i VI-ej przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9-ej do 12-ej

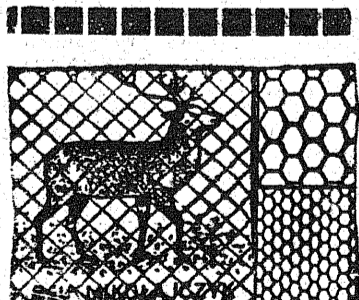
Czasne 35 zł. miesięcznie.  
Pozatek egzaminów 4 lutego br.

SKLEP

**KAZIMIERY Zielonko**

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecioniaki, tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Kilińskiego 167  
Telefon 191-85

**Reklama to potęga**

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za term nowe wychożenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.